

STANISŁAWA PIETRYNKO

ur. 1928; Parczew



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | Lublin, PRL, LSM, Stanisław Kukuryka, Osiedle Mickiewicza, ulica Głębocka, kościół Salezjanów, dzielnica Kalinowszczyzna, budownictwo w PRL, warunki mieszkaniowe w PRL |

Ludzi wyciągnięto z suteryn – rozwój budownictwa w PRL

To było cudowne załatwienie mieszkalnictwa w Polsce, według mego zdania. Wybudowanie LSM-u - to było pierwsze nasze osiedle pokazowe, to było, mówiło się dla elity. Bo najpierw człowiek się przestraszył, że takie duże raty trzeba będzie płacić. Żeby zaspokoić głód mieszkaniowy w Polsce, to był wymysł wspaniałego, bardzo mądrego człowieka. I tutaj to osiedle to budował [Stanisław] Kukuryka, on później został ministrem, jak żyje, to daj mu Boże zdrowie, a jak umarł, to świeć Panie nad jego duszą, bo naprawdę cuda zrobił. To powstało osiedle, do którego przyjeżdżały wycieczki szkolne, robiły ogródki takie wzorcowe z oznaczeniem klasy, i tu było cudownie. To już osiedle późniejsze jest, ale samo Mickiewiczowskie, koleżanka tu mieszkała, tutaj na tym osiedlu, to musiała buty gumowe brać ze sobą do szkoły, bo jak się kończyło osiedle, zaczynało się błoto – cała Głębocka to było jedno wielkie błoto, rozkopane, bo to budowa trwała, a ludzie już mieszkali. To rzekomo było bardzo drogie na owe czasy. Ja mieszkałam na osiedlu koło kościoła Salezjanów na Kalinowszczyźnie, to płaciło się na owe czasy pięćset z czymś złotych, wszystko razem, i mieścił się człowiek w tym. Pensja była, powiedzmy, tysiąc, tysiąc dwieście, a pięćset płaciło się, to była rata. To spółdzielnia brała dla nas kredyt, ja płaciłam 25 lat, wypłaciłam wszystko i w zasadzie później to było coraz to taniej, bo pieniądz ewaluował, a oni nie podwyższali, to było bardzo korzystne dla mieszkańców. Wyciągnięto ludzi z suteryn, ja pracowałam w tamtej dzielnicy, to widziałam jakie tam są warunki, bo to się robiło, chodziło się na wywiady środowiskowe, i człowiek widział, co to się w tych suterynach dzieje. To wszystko wywleczono stąd, całe osiedla powstały, ludzie zaczęli mieszkać. No na początku to trochę tam niektórzy, to trochę i sobie króliki chowali w wannie, i tam w łazience, ale to był początek, ale później to wszystko zmieniało się z czasem....

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2013-06-14, Lublin |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Monika Chylińska |
| Redakcja | Piotr Lasota |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |